Nakład 15.000 egzemplarzy. Katowice, 1 kwietnia 1930 r. Cena 25 g

SYNDYKALISTA

Cześć pracy!

ORGAN GENERALNEJ FEDERACJI PRACY

Rok II. Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 60, telefon 26-02. Dawniej „Solidarność Robotnicza". Nr. 2 (4)

My a wybory do sejmu śląskiego.

Niezadługo śląska klasa robotnicza stanie przed koniecznością wydania decyzji nader ważnej. Ona zadecyduje o składzie sejmu śląskiego, a tem samem o pracy tego sejmu na okres najbliższych pięciu lat.

Czem jest, a raczej czem być może dla naszej dzielnicy autonomicznej sejm, przedstawicielstwo regionalnych interesów ludności śląskiej, tego nie potrzeba długo tłumaczyć. Znaczenie jego może być olbrzymie, jako czynnika regulującego całokształt naszych spraw i bolączek. Świadomie używamy wyrażenia **może być,** gdyż świeżo pamiętamy smutnej pamięci sejm uprzedni, którego rozwiązanie klasa pracująca powitała wyrazem najwyższego zadowolenia. **Uprzedni sejm śląski nie zdziałał nic w interesie szerokich mas ludu pracującego,** aczkolwiek posiadał w swem gronie ludzi, którzy mienili się być reprezentantami robotniczych interesów. Nie wystarczy bowiem mieć markę takiej czy innej partji rzekomo — robotniczej, nie wystarczy napisać sobie na czole etykietkę N. P. R. czy P. P. S., **trzeba chcieć pracować dla dobra robotnika i trzeba umieć pracować.** Niestety mało jest takich ludzi, coby chcieli szczerze dla robotnika pracować, a jeszcze mniej takich, coby pracować umieli.

Kandydat na posła zwykle pięknie gardłuje na wiecach przedwyborczych, a gdy dorwie się do mandatu i djet poselskich, to zapomina o swych wyborcach. Znamy wiele takich wypadków. Dlatego też nie wierzymy w zbawcze posłannictwo panów posłów. **Klasa robotnicza może wierzyć tylko we własne siły i własną organizację zawodową.** Gdy ta orgnizacja będzie silną, to niema takiej mocy, któraby mogła się oprzeć naporowi świadomych i zorganizowanych mas robotniczych.

Nie wierzymy posłom-apostołom i nie wierzymy sejmom, powstałym z wyborów politycznych, z głosowania obywateli na listy partyjników. Od sejmów takich możemy się spodziewać tylko kłótni partyjnych, jeno intryg politycznych i niezdrowych kompromisów a nie rzetelnej troski o dobro państwa i klasy robotniczej. My, syndykaliści, zorganizowani w masowym ruchu G. F. P., **domagamy się likwidacji partyjnictwa, domagamy się udziału w instytucjach ustawodawczych nie przedstawicieli partyj, ale reprezentantów związków zawodowych,** którzy jedynie mogą dać gwarancję rzetelnej obrony społecznych i gospodarczych interesów robotnika. Nie staniemy i nie możemy stanąć do wyborczej rozgrywki partyjnej, skoro wybory opierają się wyłącznie o listy polityczne, gdyż w tym wypadku obóz nasz zszedłby do rzędu tych walczących partyjników, lub stałby się organizacją wlokącą się w ogonie jakiegoś stronnictwa i stronnictwu temu podporządkowaną, w rodzaju enpeerowskich, pepeesowskich lub chadeckich związków zawodowych.

Nie możemy również w obecnym stanie rzeczy wystąpić z własną listą, gdyż siłą rzeczy musielibyśmy dać się wciągnąć do walki politycznej. Nie możemy zresztą uczynić tego tu, na Śląsku, gdzie potrzebną jest **jaknajdalej idąca konsolidacja obozu polskiego** w obliczu wojującej niemczyzny.

Jako obywatele państwa, jako obywatele śląskiej naszej dzielnicy nie możemy jednak pozostać biernymi przy nadchodzących wyborach do sejmu śląskiego. **Poprzeć musimy ten obóz i tych ludzi, którzy dają najlepszą gwarancję uczciwej pracy dla dobra ludu śląskiego,** którzy życie naszej dzielnicy śląskiej zdolni są pchnąć na tory wszechstronnego rozwoju i którzy polskości jej strzec będą jak oka w głowie.

Tego nie dokonają partyjnicy podważający dla osobistych zawiści i ambicyj powagę polskiego Rządu, na pośmiewisko wrogich nam czynników zagranicznych, kumający się w walce z tym Rządem z Volksbundem i wrogami państwa, wywalczonego krwią powstańczą. Tych ludzi, uczciwie pragnących pracować dla dobra ogółu, widzimy jedynie **w obozie rządowym, obozie Wodza naszego Narodu, Marszałka Piłsudskiego,** którego partyjnicy zwalczyć pragną niecnemi kłamstwami i podłą agitacją, bo stanął na przekór ich niezdrowym ambicjom i szacherkom.

My, członkowie G. F. P., nie będziemy się bili o mandaty poselskie, bo łatwo wtedy moglibyśmy rozbić swoje szeregi zawodowe. My budować będziemy nadal i rozwijać nasz ruch, niezależne związki robotnicze, które, skoro zjednoczą całą klasę pracującą, będą silniejsze i więcej znaczące od wszystkich posłów. Zapewnimy sobie tylko, aby na wyborczej liście obozu prorządowego byli ludzie, którzy interesy robotnicze w sejmie śląskim potrafią należycie zastępować. Nie przeceniamy jednak znaczenia sejmu śląskiego i wiemy, że **czego klasa robotnicza nie wywalczy sobie siłą własnych organizacyj zawodowych, tego nie da jej żaden sejm,** choćby składał się z samych patentowanych wodzów partyj robotniczych.

Uchwały Śl. Wydziału Okr. G. F. P.

w sprawie stosunku do wyborów sejmowych.

Na posiedzeniu Śląskiego Wydziału Okręgowego G. F. P. w dniu 23 marca 1930 roku uchwalone zostały jednomyślnie następujące rezolucje, dotyczące stosunku do wyborów sejmowych, które obowiązują wszystkie Federacje i wszystkich członków G. F. P.:

„Zważywszy, że rozpisane wybory do sejmu śląskiego nakładają na każdą organizację konieczność pozytywnego ustosunkowania się do tych wyborów, zwłaszcza, że **wchodzi tu w grę polski interes państwowy i narodowy na naszych kresach zachodnich,** Śląski Wydział Okręgowy Generalnej Federacji Pracy uchwala:

1) G. F. P. nie widzi możności wysunięcia przy wyborach własnej listy, ze względu na **konieczność jaknajdalej idącej konsolidacji społeczeństwa polskiego** i nierozbijania polskiego obozu.

2) Z pośród list polskich, które ubiegać się będą o mandaty, **G. F. P. odnosi się z największem zaufaniem do listy Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, jako organizacji pragnącej lojalnie i rzeczowo współpracować z władzami państwa i wchodzącej w skład tego samego wielkiego obozu państwowego, do którego zalicza się również G. F. P., a którego wodzem jest Marszałek Piłsudski.**

3) Jako organizacja czysto zawodowa warstw pracujących, G. F. P. **nie będzie wzorem związków partyjnych stawać do licytacji o mandaty na listach, które formowane będą przez stronnictwa polityczne** i których posłowie podlegać będą w sejmie kierownictwu tych stronnictw. G. F. P. zezwala jednak, aby na listach N. Ch. Z. P. znaleźli się ewentualnie członkowie G. F. P., będący zarazem członkami N. Ch. Z. P.

4) W każdymbądź razie, popierając listę N. Ch. Z. P., **Generalna Federacja Pracy stanowczo będzie wymagać, aby komitet wyborczy i kandydaci tej listy zagwarantowali pełne poparcie w sejmie śląskim postulatom warstw pracujących** i bronili w nim spraw, wnoszonych przez G. F. P. W związku z tem Śląski Wydział Okręgowy z radością stwierdza, **że ogłoszony już program wyborczy N. Ch. Z. P. bierze w obronę interesy śląskiej klasy pracującej i daje możność pełnego poparcia tej listy przez ogół robotników i pracowników umysłowych.**

5) Zasadniczo Generalna Federacja Pracy uważa, **że Sejm Śląski winien być wyłącznie reprezentacją gospodarczych i społecznych interesów ludności śląskiej i że związki zawodowo-gospodarcze winne delegować doń swych przedstawicieli.** Jedynie wówczas, gdy sejm śląski zostanie zreorganizowany w sposób powyższy, G. F. P. uważać będzie dla siebie za rzecz możliwą samodzielny udział w reprezentacji sejmowej.

— Ruch zawodowy klasy robotniczej jest w chwili obecnej dla robotnika tem, czem przed laty był ruch polityczny.

Wszystkie siły skierujmy do budowy niezależnyrh związków zawodowych!

— W walce zwycięża zwykle ten, kto jest silniejszy i lepiej do walki przysposobiony. To samo dotyczy walki ekonomicznej klas. Brak należytej organizacji sił klasy robotniczej — to główna przyczyna, dla której robotnik nie może odnieść zwycięstwa.

Sprawy śląskich robotników na Sejmowej Komisji Ochrony Pracy.

W Komisji Ochrony Pracy Sejmu Warszawskiego uchwalono rozciągnięcie na obszar Województwa Śląskiego ustawy o czasie pracy i ustawy o urlopach, obowiązujących w innych dzielnicach Rzeczypospolitej Polskiej. Uchwała Komisji była jednomyślna, **co zawdzięczać należy posłom, przedstawicielom Generalnej Federacji Pracy,** głównie zaś prezesowi Wydziału Centralnego G. F. P. ob. posłowi Gustawowi Zielińskiemu, będącemu również przewodniczącym grupy posłów B. B. W. R. w Komisji Ochrony Pracy. Wnioski Komisji rozpatrywane będą jeszcze na plenum Sejmu. Generalna Federacja Pracy jeszcze raz dała dowód rzetelnej troski o interesy śląskiego robotnika.

Stan bezrobocia.

Z początkiem stycznia 1930 roku niemal wszystkie państwa europejskie zostały dotknięte ostrym kryzysem gospodarczym, który oddziałał ujemnie na stan zatrudnienia w przemyśle. Nietylko Polska, lecz również sąsiadujące z nami Niemcy, Anglja, Włochy a nawet Francja, zanotowały znaczny wzrost bezrobocia.

W Polsce stan bezrobocia na koniec poszczególnych tygodni przedstawia się w sposób następujący:

Data		ogółem bezrobotnych	w tem Woj. Śląskie
1929:	1. 2.	160.843	
1930:	25. 1.	241.765	21.113
	1. 2.	249.462	22.254
	8. 2.	258.682	23.139
	15. 2.	268.545	24.840
	22. 2.	277.242	26.736
	1. 3.	282.568	28.414
	8. 3.	287.843	30.168

W porównaniu więc z 1. lutym 1929 roku bezrobocie w całej Polsce wzrosło na 1. lutego 1930 roku o 88.619 osób. W ciągu lutego br. wzrost ten wyraża się cyfrą dalszych 33.106, w tem na Śląsku 6.160.

Patrząc na te cyfry, nie należy zapominać, że w innych państwach bezrobocie wykazuje również ogromne skoki naprzód, może nawet większe niż w Polsce. Ten kryzys ogólny mści się na klasie pracującej wszystkich narodów, zmuszając je do szukania intensywnych środków zaradczych. W tej sytuacji partyjnicy wywołali w sejmie polskim przesilenie rządowe . . . Oby klasa robotnicza nie podziękowała im za ten czyn, nieliczący się w zawiści partyjnej z interesem państwa i ludzi pracy.

Nie zwalniać z pracy!

Klęska redukcyj, ujawniona od stycznia br., bynajmniej nie ulega przesileniu. Zakłady, które przeprowadziły już częściową redukcję załóg, przystępują obecnie do ponownego ograniczenia pracy. Dotyczy to głównie górnictwa. Świeżo dowiadujemy się o takiej ponownej redukcji w kopalniach Hohenlohego i Sp. Akc. Giesche. Również w kopalniach rewiru południowego poczyna się coś psuć.

Przyglądając się stosunkom na poszczególnych kopalniach, **odnosi się wrażenie systematycznego zaostrzania kryzysu przez przemysł.** Jeszcze w grudniu wydobywało się na dniówki i na 7-mą dniówkę w tygodniu, gdy tymczasem w styczniu zaczęto świętować. Ten stan rzeczy wskazuje albo na **karygodną krótkowzroczność pp. pracodawców**, albo na jeszcze bardziej karygodną złośliwość.

Wiemy dobrze, że górnictwo przeżywa znaczny kryzys, **ale kryzys ten nie uprawnia jeszcze kopalń do stosowania tak masowych zwolnień, jakich** świadkami byliśmy w miesiącu lutym i jakie ponownie stosowane są obecnie w miesiącu marcu. Pracodawcom łatwo jest, z chwilą zauważenia wzrastania zapasów węgla na zwałach, wydalać za bramę tysiące robotników, ale **w interesie społecznym i państwowym leży kategoryczne przeciwstawienie się tej polityce przedsiębiorstw węglowych.** Klęska redukcyj w chwili obecnej jest przecie tem cięższą, że nie zostały jeszcze rozpoczęte roboty sezonowe, jak budowlane i drogowe; ludność odczuwa więc zwalniania z pracy niezwykle boleśnie, a następstwa redukcyj są tem cięższe.

Paroprocentowe redukcje mogą być jeszcze w dobie kryzysu wytłumaczone i łatwo zniesione przez ludność, ale gdy w grę wchodzą już zwolnienia od 10—30 proc. załóg, to sprawa mocno komplikuje się i wymaga kategorycznego sprzeciwu wszystkich państwowo myślących i czujących czynników. Komisarjat Demobilizacyjny winien **bacznie zważać, aby nie udzielać zbyt pochopnie zezwoleń na redukcje** poszczególnym kopalniom. **Redukcje te całym ciężarem spadają przecież na barki robotnika;** nic się bowiem nie słyszy o redukcjach personelu administracyjnego, zwłaszcza zaś zbytecznej liczby dyrektorów i ich olbrzymich uposażeń.

Apelujemy do czynników rządowych, aby wejrzały bliżej w tę gospodarkę wielkiego przemysłu i wystąpiły przeciw niej w sposób zdecydowany. **Apelujemy do pana Komisarza Demobilizacyjnego, aby nie udzielał zezwoleń na redukcje.** Ze świętówkami, stosowanemi szerzej w okresie kryzysu, można się jeszcze pogodzić, choć do ostatniej nędzy doprowadzają one rodziny robotnicze, ale redukcje — to rodzin tych śmierć głodowa.

Przemysł bynajmniej nie robi na redukcjach wielkich oszczędności, chyba że pragnie w tej drodze obniżyć i tak ogromnie niskie koszta robocizny w górnictwie, a to przez wyśrubowanie do ostatecznych granic wysiłku i wydajności pracy pozostałej w zatrudnieniu załogi. Przy redukcjach przemysł oszczędza jedynie na świadczeniach socjalnych, których nie płaci do zakładów ubezpieczeń. **Względy społeczne jednak powinny stać wyżej od tej oszczędnościowej polityki pracodawców,** zwłaszcza, że to obciążenie z powodu świadczeń socjalnych, po okresie świetnej konjunktury, z łatwością może przemysł węglowy ponieść jeszcze przez pewien czas.

Nie redukować więc i nie wydalać ludzi na bruk! Uruchomić jaknajszybciej roboty sezonowe na okres letni! Odczekać z redukcjami przynajmniej do rozpoczęcia tych robót — oto hasła, które stanowić winne oś centralną polityki społeczno - gospodarczej wszystkich czynników, nieobojętnych na los robotnika i dobro państwa.

Dane o przemyśle śląskim.

Hutnictwo żelazne.

Wytwórczość i stan zatrudnienia śląskich hut żelaznych w styczniu 1930 r. wykazała następujące zmiany w porównaniu ze styczniem i grudniem 1929 r

	styczeń 1929	grudzień 1929	styczeń 1930
surówka	43.241	29.710	31.414
stal zlewna	94.467	55.925	76.218
wytwory walc.	62.054	42.340	53.015
rury żel. i stal.	6.955	4.807	5.340
liczba robotn.	31.750	31.640	31.420

W styczniu 1930 r. nastąpił więc przy zmniejszonej załodze o 220 osób pewien wzrost wytwórczości w porównaniu z grudniem 1929 roku, wyrażający się cyfrą + 5,7%. W porównaniu jednak ze styczniem 1930 r. produkcja obniżyła się.

Górnictwo.

Niepokojącym objawem jest stały wzrost zapasów węgla na zwałach, zwłaszcza grubego węgla opałowego. Według danych Związku Przemysłowców zapasy węgla na zwałach śląskich wynosiły w dniu 1. III. 1930 r. 1.267.764 ton, co stanowi cyfrę nienotowaną od czasu kryzysu w lipcu 1925 r., kiedy to, po wojnie celnej z Niemcami, zapasy te wynosiły 1.171.580 ton.

Ten stan rzeczy jest powodem polityki „świętówkowej" i redukcyjnej pracodawców. W dwóch pierwszych tygodniach marca r. b. było zaprowadzonych w kopalniach śląskich 228.000 świętówek.

— Na gruzach monarchji wyrosła demokracja polityczna.

— Na gruzach demokracji politycznej — wyrośnie demokracja społeczna.

Śląski Wydział Okręgowy G. F. P.

Wybór władz organizacyjnych.

W niedzielę, dnia 16. bm. obradowała w Katowicach **Konferencja Okręgowa Generalnej Federacji Pracy,** na której uchwalono regulamin okręgu i wybrano władze organizacyjne na rok bieżący. W konferencji brali udział zgodnie ze statutem przedstawiciele wszystkich Federacyj, działających na terenie Województwa Śląskiego, a mianowicie: Federacja Pracy Przem. Górniczego, Fed. Pracy Przem. Metalowego, Fed. Kolejowców Polskich, Fed. Prac. Umysłowych, Fed. Pracy Przem. Włókienniczego, Fed. Pracy Przem. Gastr.-Hotelow., Fed. Rzemieślników i Pracowników oraz Fed. Pracy Przem. Tytoniowego, oddział w Wodzisławiu.

Po uchwaleniu regulaminu okręgowego przystąpiono do wyboru władz. W tajnem głosowaniu na **prezesa Wydziału Okręgowego powołano znaczną większością głosów red. Rakowskiego.** Następnie w oddzielnem głosowaniu kartkami wybrano na członków Wydziału ob. ob. **Feliksa Rogackiego** (Wełnowiec), **Zygmunta Jerzyckiego** (Bielsko), **Franciszka Gbura** (Katowice), **Piotra Kubiaka** (Rybnik), oraz na zastępców **Leona Górskiego i Longina Walknowskiego** (Katowice). Wobec zrzeczenia się mandatu przez ob. Franciszka Gbura, wszedł na jego miejsce do Wydziału Okręgowego zastępca ob. Leon Górski.

Do Komisji Rewizyjnej powołano ob. **Młoczka** (Siemianowice), **Kempę** (W. Hajduki), **Dobrowolskiego** (Wodzisław), oraz na zastępców **Brudnego i Golda.**

Przewodniczył na konferencji delegat Wydziału Centralnego, wiceprezes G. F. P. ob. red. **Jerzy Szurig** z Warszawy. Konferencja załatwiła również szereg wewn. spraw organizacyjnych. Stanowi ona ważny etap w pracach G. F. P. na Śląsku, otwierając, po okresie organizacyjnym, normalny okres pracy związkowej G. F. P.

*

Na posiedzeniu w dniu 23. marca 1930 roku Wydział Okręgowy ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — ob. Janusz Rakowski, wiceprezesi — ob. Zygmunt Jerzycki i Piotr Kubiak, skarbnik — ob. Feliks Rogacki, sekretarz — ob. Longin Walknowski. Wydział niezwłocznie przystąpił do pracy, celem dalszego rozwoju organizacji.

Federacja Pracy Przem. Metalowego.

Sytuacja robotnicza w przem. cynkowym.

Położenie przemysłu. — Ważna konferencja prezesów grup i radców zakładowych G. F. P.

Górnośląski przemysł cynkowy, aczkolwiek, narówni z innemi gałęziami wytwórczości, przeżywa pewien kryzys, zajmuje w rzędzie tych dotkniętych kryzysem gałęzi pozycję całkowicie odrębną. Niedomagania przemysłu cynkowego datują się już od kilkunastu miesięcy i pozostają w związku z ogromnym spadkiem cen cynku na rynku międzynarodowym i drożyzną surowca. Pomimo to **w roku 1929 wyprodukowano w hutach cynkowych Województwa Śląskiego o 8.633 ton więcej, aniżeli w roku 1928.** Mianowicie cynku surowego i elektrol. wyprodukowano 147,274 ton (w roku 1928 — 140.772), blachy cynkowej 16.279 (w roku 1928 — 12.148).

W chwili obecnej redukcje i świętówki, które ciężką klęską dotknęły hutnictwo żelazne i przemysł węglowy, nie mają miejsca w hutnictwie cynku. Daje się zauważyć tylko znaczne osłabienie zbytu na cynk elektrolityczny, to też ucierpiały na tem zakłady elektrolityczne sp. akc. „Giesche". Produkcja cynku surowego nie ulega jednak osłabieniu.

Utrzymanie produkcji w dużej mierze odbywa się atoli kosztem robotnika. Płace robotnicze w hutnictwie metalowem są najniższe ze wszystkich gałęzi przemysłowych na Śląsku, pomimo niezmiernie ciężkich i szkodliwych dla zdrowia warunków pracy. Spadek cen cynku przedsiębiorstwa równoważą sobie **wzmożoną racjonalizacją pracy,** doprowadzającą wysiłek robotnika do ostatecznego maximum i wyciskającą zeń ostatnie soki żywotne. Surowiec do przeróbki zakupuje się jaknajtańszy, wskutek czego, biorąc pod uwagę obowiązującą tabelę premjową, robotnik nie może wyrobić, pomimo intensywnej pracy, należytych procentów.

Fakty te jednomyślnie stwierdzone zostały na **konferencji prezesów grup G. F. P. i radców zakładowych organizacji ze wszystkich hut cynkowych i prażalni, która zwołaną została na dzień 3. marca br.** Konferencja ta ustaliła główne wytyczne akcji G. F. P. w przemyśle cynkowym, przyjmując na podstawie referatu przewodniczącego Ekspozytury Śląskiej G. F. P. ob. red. J. Rakowskiego **postulat zaprowadzenia ogólnej umowy ramowej dla przemysłu cynkowego** za główny cel obecnej działalności Związku. Główne zasady tej umowy zostały już uprzednio przez Związek G. F. P. opracowane.

Stwierdzono dalej, że w dalszym ciągu ogromną bolączką robotników hutnictwa metalowego jest **kwestja regulacji akordów.** Odnośnie tej sprawy wnioski G. F. P. nie zostały uwzględnione przez komisję pojednawczą i arbitrażową, która w decyzji swej z dnia 17. grudnia 1929 roku orzekła, że „ze względu na na ciężką konjunkturę **sprawa modyfikacji obliczenia akordów winna być przedmiotem odrębnych pertraktacyj pomiędzy stronami dopiero po 1-ym maja 1930 roku".**

W zakresie warunków pracy w poszczególnych hutach stwierdzono liczne niedomagania **i konieczność interwencji organów inspekcji pracy.** Konferencja miała przebieg niezwykle poważny i rzeczowy, świadczy o rzetelnej trosce o sprawy robotnicze. Dała ona niezwykle ciekawy materjał, który zużytkowany zostanie w dalszej akcji G. F. P., która jeszcze raz dała dowód sumiennej pracy związkowej.

— Jesteś członkiem G. F. P.?

— Dobrze! Ale czy troszczysz się o zjednanie organizacji nowych członków?

Obywatele! Każdy niech zjedna przynajmniej jednego nowego członka, a szeregi nasze podwoją się!

W ten sposób dojdziemy do potęgi!

Praca.

Czarne wodą nabrzmiałe ręce, uzbrojone w ciężkie łopaty, miarowym ruchem ciskają paliwo w pieców przepaści.

Żelazne gardziele zioną czerwonym żarem, oddech dławią i pot rzęsisty z trudu suszą na nagich ciałach.

Półnadzy, osmoleni ludzie, w ziemi czeluściach rwą ciężkie bryły węglowe i pełne wózki pchają, postękując, po czarnych, okopconych kurytarzach.

Żyły nabrzmiałe krwią na rękach i skroniach.

Usta zacięte i rozszerzone źrenice o stalowych błyskach.

Słów niema. Jeno suchy i hałaśliwy warkot motorów, od których w uszach i głowie huczy i chrzest żelazny.

To praca!

Od rana do południa, od południa do nocy, od nocy do rana. Jedna i ta sama.

Praca robotnicza.

Dla zarobku, dla kawałka chleba.

Praca bezimiennych miljonów, krwawym trudem okupujących potrzeby życia. Męcząca, a jednak droga.

Ciężka gdy jest, jeszcze cięższa, kiedy jej niema.

Wiersz robociarski.

W sławnej hucie Saegera,
Panuje dziś cholera,
Coraz groźniej się tutaj rozwija,
Ludzi powoli truje,
A w końcu redukuje;
Cholera ta nie zaraz zabija.

Ile ofiar zabiera,
Ile ludzi umiera,
Wiedzą wszyscy, którzy w hucie pracują:
Lecz nie mogą uciekać,
Na los swój muszą czekać,
Bo . . . są sprawy, które ludzi krępują.

Choćby się sprzeciwili
I pracę porzucili
Każdy wie, że niewiele zyskają;
Głodomorów sprowadzą,
Hutę nimi obsadzą,
Bo są ludzie, co o pracę wołają.

Ciężki los robotnika,
Choć go nikt nie zamyka
Łańcuchami, czy w kajdan obręcze;
Głód do pracy go zmusza,
Chociaż krwawi się dusza
I od trudu nabrzmiałe są ręce.

Nie pomogą naddniówki
Tantjemy, akordówki,
Któremi się robotnik morduje;
Huta, to ta „cholera",
Co dziesiątki zabiera
Robotników — i betki ich truje.

D. P.

Zebranie urzędników w W. Hajdukach.

W dniu 8. III. w W. Hajdukach w sali Hotelu Śląskiego odbyło się ogólne zebranie członków Grupy F. P. U. Referat o sytuacji gospodarczej i ogólnej wygłosił sekretarz ob. Brzozowski. Po odbytej dyskusji powzięto rezolucję, dotyczącą uregulowania sprawy mieszkaniowej w hucie Bismarka. Podjęcie kroków w tej sprawie przekazano sekretarjatowi F. P. U. Zebraniu przewodził prezes i członek zarządu grupy F. P. U. ob. Krawiec i Malec. Obrady zebrania, odbytego w b. sympatycznym nastroju, zakończył prezes grupy hasłem „Cześć pracy".

Federacja Pracy Przem. Górniczego.

Statut

Związku Zawod.: Federacja Pracy Przemysłu Górniczego.

I. Nazwa, teren działania i siedziba.

§ 1. Organizacja jest związkiem zawodowym pracowników fizycznych i umysłowych, zatrudnionych w górnictwie węgla i rudy i nosi nazwę: Związek Zawodowy: Federacja Pracy Przemysłu Górniczego. Stowarzyszenie wpisano.

Federacja jest osobą prawną i może posiadać majątek ruchomy i nieruchomy, zawierać umowy zbiorowe (cennikowe), pozywać przed sąd i być pozywaną.

§ 2. Federacja wchodzi jako członek w skład Generalnej Federacji Pracy i stosuje się do przepisów statutu G. F. P., zarejestrowanego w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej dnia 26 września 1928 roku pod Nr. 488.

§ 3. Terenem działania Federacji Pracy Przemysłu Górniczego jest Rzeczypospolita Polska, a siedzibą władz centralnych miasto Katowice.

II. Cele i środki.

§ 4. Federacja ma na celu zorganizowanie pracowników fizycznych i umysłowych przemysłu górniczego, jako świadomego czynnika w życiu społeczno-gospodarczem, oraz obronę interesów materjalnych, społecznych i moralnych swych członków.

Do tego celu dąży Federacja przez:

1) szerzenie zasad Federacji i oddziaływanie na istniejące organizacje pracowników fizycznych i umysłowych w przemyśle górniczym w kierunku zjednoczenia się na podstawie wspólnego programu społeczno-gospodarczego;

2) pielęgnowanie solidarności organizacyjnej i koleżeńskiej;

3) popieranie usiłowań, mających na celu poprawę warunków pracy i płacy oraz opiekę nad pracującemi kobietami i młodocianymi;

4) dążenie do uzyskania możliwie jak największego zarobku, odpowiadającego wartości wykonywanej pracy;

5) ulepszenie przepisów, zabezpieczających zdrowie i życie pracowników oraz rozbudowę ustawodawstwa społecznego, ze szczególnem zwróceniem uwagi na zapewnienie między innemi i tą drogą wpływu klasie pracującej na organizację wytwórczości;

6) badanie organizacji wytwórczości i przygotowywanie ogółu pracowników fizycznych i umysłowych do wykonywania kontroli nad produkcją;

7) reprezentowanie członków wobec władz i instytucyj publicznych i prywatnych, oraz osób;

8) udział swych przedstawicieli we wszystkich instytucjach i ciałach wybieralnych, państwowych, samorządowych, społecznych i gospodarczych, o ile udział taki przewidują odnośne przepisy prawne;

9) zakładanie biur pośrednictwa pracy, przy zachowywaniu przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1926 r. o społecznem pośrednictwie pracy, biur porad i obrony prawnej, kas oszczędnościowo-pożyczkowych, zapomogowych, pogrzebowych i t. p., działających na zasadzie oddzielnie zatwierdzonych statutów względnie regulaminów;

10) organizowanie zebrań, zjazdów, odczytów, wycieczek krajoznawczych oraz zakładanie instytucyj oświatowych, kulturalnych i sportowych;

11) wydawanie organu związkowego i broszur treści zawodowej.

Dla przeprowadzenia swych celów Federacja może łączyć się z innemi organizacjami o charakterze pokrewnym w kraju i zagranicą.

§ 5. Federacja pozostawia swym członkom całkowitą wolność przynależenia do jakiejkolwiek partji lub grupy politycznej, uznanej przez władze państwowe. Wszelkie spory religijnej i politycznej natury stanowczo jednak wykluczone są w ramach Federacji.

III. Członkowie, ich prawa i obowiązki.

§ 6. Członkiem Federacji Pracy Przemysłu Górniczego może być pracownik fizyczny i umysłowy, w przemyśle tym zatrudniony, który ukończył 18 rok życia, nieobciążony zarzutami natury moralnej, uznający statut i wszelkie uchwały organizacji. Pracownicy poniżej 18 lat mogą być przyjęci do sekcji młodocianych.

Czynne i bierne prawo wyborcze posiadają w Federacji jedynie członkowie pełnoletni.

§ 7. Każdy nowowstępujący do Federacji zobowiązuje się do regularnego opłacania składek, oraz wpisowego w wysokości uchwalonej przez Zjazd Walny.

§ 8. Członków przyjmuje Zarząd Główny Federacji na podstawie deklaracyj podpisanej przez dwóch członków Federacji i opinji zarządu oddziału.

Legitymacje wydaje Zarząd Główny.

§ 9. Każdy członek przestaje należeć do Federacji i traci prawa członkowskie:

1) na skutek pisemnego zgłoszenia wystąpienie, po uregulowaniu zaciągniętych wobec Federacji zobowiązań finansowych i moralnych;

2) w razie nieopłacenia składki przez trzy miesiące;

3) w wypadku usunięcia przez Zarząd Główny lub Zarząd Grupy z powodu niestosowania się do statutu, regulaminów i uchwał Federacji, bądź też działania na szkodę organizacji i klasy pracującej;

4) w razie usunięcia z Federacji na mocy orzeczenia Sądu Oddziału lub Sądu Głównego.

§ 10. Czas przymusowego bezrobocia lub służby wojskowej, podczas której członek składek nie płaci — nie pozbawia go praw członkowskich, o ile o bezrobociu lub służbie wojskowej członek powiadomił Zarząd Grupy lub Zarząd Główny Federacji.

§ 11. Członek, który utracił członkostwo traci równocześnie wszelkie prawa do korzystania z majątku Federacji i do wpłaconych składek. To samo dotyczy rodziny członka wykluczonego.

§ 12. Członkowie Federacji mają następujące uprawnienia:

1) uczęszczania na wszelkie zebrania, wiece i zgromadzenia, organizowane przez Federację;

2) czynnego i biernego prawa wyborczego, z zastrzeżeniem przepisu § 6;

3) korzystanie ze świadczeń, wyszczególnionych w § 13-tym, oraz ze wszelkich urządzeń, udogodnień i instytucyj przez Federację utworzonych, w granicach statutu i odnośnych przepisów bądź regulaminów.

§ 13. Członkowie mają prawo do następujących świadczeń ze strony Federacji:

1. **Wsparcie w podróży za pracą.** Członek, który opłacał przez 2 lata regularnie składki członkowskie, może uzyskać wsparcie na podróż za pracą, o ile takową utracił bez zwlasnej winy, a na miejscu żadnej uzyskać nie może.

2. **Wsparcie na wypadek bezrobocia.** Na wypadek bezrobocia, spowodowanego walką o polepszenie bytu, przeprowadzoną na mocy formalnej uchwały Grupy i za zgodą Zarządu Głównego, członkowie Federacji posiadają prawo do otrzymania wsparcia z funduszów organizacji. Wsparcie to płaci się począwszy od 8-go dnia bezrobocia.

3. **Wsparcie w razie choroby.** Członkowie Federacji, którzy opłacają regularnie składki conajmniej od roku, mogą w razie choroby trwającej dłużej niż 14 dni, otrzymać specjalne wsparcie, którego wysokość określa specjalny regulamin. Wsparcie oblicza się w stosunku do opłacanej składki.

4. **Pomoc prawna.** Każdy członek, z chwilą wstąpienia do organizacji, otrzymuje bezpłatnie pomoc prawną w sprawach, związanych z jego pracą zawodową, oraz obronę swych słusznych pretensyj i zażaleń wobec pracodawcy.

Wysokość, czas trwania i sposób wypłacania wszystkich świadczeń, przewidzianych w niniejszym paragrafie, normuje specjalny regulamin, uchwalony przez Zjazd Walny Federacji, na wniosek Zarządu Głównego.

§ 14. Obowiązkiem członka jest:

1. propagować hasła i postulaty Federacji, oraz przyczyniać się do ich realizowania;

2. stosować się ściśle do statutu i regulaminów;

3. brać czynny udział w pracach Federacji;

4. wypełniać wszelkie uchwały i zarządzenia władz Federacji;

5. wystąpić z Federacji, gdy przestanie ona być wyrazem poglądów danego członka;

6. wypełniać wszelkie zobowiązania i zwrócić legitymację członkowską w razie wykluczenia lub wystąpienia z Federacji.

IV. Organizacja i władze.

§ 15. Władze Federacji dzielą się na Centralne, Okręgowe i miejscowe. Władzami Centralnemi są: Zjazd Walny, Zarząd Główny, Główna Komisja Rewizyjna i Sąd Główny. Władzami Okręgowemi są: Zjazd Okręgowy delegatów grup i Zarząd Okręgowy. Władzami Miejscowemi są: Zebranie ogólne członków grupy, Zarząd Grupy, Komisja Rewizyjna Grupy i Sąd Grupy.

V. Władze Centralne.

§ 16. Naczelnym uchwałodawczym organem Federacji jest Zjazd Walny. Zjazd Walny zwyczajny zwołuje Zarząd Główny raz na 2 lata w drugiej połowie roku. Ścisłą datę i miejsce Zjazdu Walnego wyznacza Zarząd Główny w porozumieniu z Wydziałem Centralnym Generalnej Federacji Pracy. Zwyczajny Walny Zjazd winien Zarząd Główny ogłosić conajmniej na 6 tygodni przed terminem, podając porządek obrad i rozsyłając do zarządów grup sprawozdanie kasowe.

§ 17. W razie nagłej potrzeby może być zwołany Nadzwyczajny Zjazd Walny, na mocy uchwały własnej Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej lub na wniosek $2/3$ Zarządów Grup.

§ 18. Zjazd Walny stanowią delegaci Grup w stosunku 1 na 100 członków (nadwyżka powyżej 50 daje prawo do mandatu). Grupy liczące poniżej 100 członków wysyłają 1 delegata. Pozatem biorą udział w Zjeździe Walnym z głosem decydującym członkowie Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej.

Uwaga: członkowie Zarządu Głównego nie mogą brać udział w głosowaniu nad wnioskiem o absolutorjum dla Zarządu.

§ 19. Delegatem na Zjazd może zostać tylko ten członek Federacji, który należy do organizacji przynajmniej od roku i opłaca regularnie składki członkowskie. Wnioski składane na Walnym Zjeździe przez delegatów w imieniu swych oddziałów muszą być podane do wiadomości Zarządu Głównego uprzednio w drodze pisemnej, przynajmniej na 4 tygodnie przed Walnym Zjazdem.

§ 20. Do kompetencji Zjazdu Walnego należy:

1. wybór Zarządu Głównego w składzie od 7 do 15 członków, oraz od 3 do 5 zastępców, Głównej Komisji Rewizyjnej w składzie 5 członków i 2-ch zastępców i Sądu Głównego w składzie 3 członków i 2-ch zastępców;

2) przeprowadzenie zmian statutu, o ile taka potrzeba zachodzi. Wnioski odnośne zmian statutu muszą być uchwalone większością $2/3$ głosów i uzyskać zgodę Wydziału Centralnego Generalnej Federacji Pracy;

3. udzielenie lub odrzucenie absolutorjum dla ustępujących władz Federacji;

4. zatwierdzenie budżetu i bilansu kasowego Federacji, oraz rozporządzenia w sprawach majątkowych lub finansowych;

5. ustalenie zasadniczych wytycznych prac całej Federacji i władz centralnych.

Uchwały na Zjeździe Walnym zapadają zwykłą większością głosów z wyjątkiem spraw, przewidzianych z niniejszym statucie.

§ 21. Zjazd Walny jest ważny przy obecności delegatów przynajmniej z połowy Grup. Dokładny sposób zwoływania i prac Zjazdu Walnego określi regulamin, uchwalony przez Zjazd Walny.

§ 22. Kadencja wszystkich władz Federacji, wybranych na Zjeździe Walnym, trwa do następnego Zjazdu Walnego zwyczajnego.

§ 23. Zarząd Główny jest odpowiedzialny za całokształt działalności Federacji. W szczególności Zarząd Główny:

1. reprezentuje Federację na zewnątrz,
2. czuwa nad wykonywaniem statutu, regulaminów i uchwał,
3. organizuje Okręgi i grupy; zawiesza i rozwiązuje ich Zarządy,
4. zatwierdza Zarządy Okręgowe i Zarządy Grup;
5. zarządza majątkiem Federacji i rozporządza funduszami,
6. kontroluje działalność Grup i Kół,
7. opracowuje wnioski na Zjazd Walny,
8. opracowuje i zatwierdza regulaminy,
9. wydaje organ związkowy Federacji,
10. zawiera umowy, przyjmuje darowizny, składki i t. p.
11. mianuje w porozumieniu z Wydziałem Centralnym Generalnej Federacji Pracy Kierownika Biura Federacji, referentów i pracowników, oraz ustala ich wynagrodzenie,
12. kieruje wszelkiemi pracami Federacji w myśl statutu, regulaminów i uchwał, oraz posiada wszelkie uprawnienia zastrzeżone dla innych organów Federacji.

§ 24. Zarząd Główny wybiera z pośród siebie Prezydjum, stale urzędujące w składzie: Przewodniczącego i jego zastępcy, sekretarza generalnego i jego zastępcy, oraz skarbnika.

§ 25. Pisma wychodzące z Federacji są ważne, o ile posiadają podpis dwóch członków Zarządu, w tem prezesa lub zastępcy jego.

Kwity, asygnaty i zobowiązania finansowe, opatrzone być muszą podpisem prezesa i skarbnika.

Dokładny sposób prac Zarządu Głównego określi regulamin, uchwalony przez Zarząd Główny i zatwierdzony przez Główną Komisję Rewizyjną. Posiedzenia Zarządu są prawomocne przy obecności większości członków. Uchwały zapadają zwykłą większością.

§ 26. Celem utrzymania łączności z władzami lokalnemi Zarząd Główny zwołuje konferencje prezesów (względnie delegatów) Grup przynajmniej dwa razy w roku. Konferencje mają na celu zasięgnięcie opinji władz miejscowych w sprawach dotyczących całokształtu prac Federacji. Uchwały konferencji nie są obowiązujące dla Zarządu Głównego, z wyjątkiem uchwały o zwołaniu nadzwyczajnego Zjazdu Walnego.

§ 27. Główna Komisja Rewizyjna posiada następujące kompetencje:

1. jest zobowiązaną przynajmniej raz na kwartał kontrolować operacje pieniężne, księgi i dokumenty kasowe Federacji i z rewizji swej zdać sprawozdanie Wydziałowi Centralnemu Generalnej Federacji Pracy;

2. ma prawo rewidować kasy Okręgów i grup;

3. decyduje wspólnie z Zarządem Głównym o regulaminie prac Zarządu (§ 25), oraz o przepisach dotyczących obowiązków służbowych urzędników;

4. załatwia sprawy między Zarządem Głównym a urzędnikami związku. Przeciw decyzji Komisji Rewizyjnej przysługuje stronom zainteresowanym odwołanie się do Wydziału Centralnego Generalnej Federacji Pracy;

5. składa sprawozdanie Zjazdowi Walnemu z wyniku swych badań wraz z wnioskiem o absoluterjum dla ustępującego Zarządu Głównego.

§ 28. Główna Komisja Rewizyjna wybiera z pośród siebie przewodniczącego i sekretarza. Przewodniczący zwołuje posiedzenie Komisji w miarę potrzeby.

Członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej mogą brać udział w posiedzeniach Zarządu Głównego, lub w posiedzeniach Prezydjum z głosem doradczym.

§ 29. Sąd Główny rozpatruje wszelkie zatargi wynikłe między członkami wszystkich władz Federacji, oraz sprawy natury moralnej członków tych władz. Sąd Główny jest również instancją apelacyjną od orzeczeń Sądu Grupy. Orzeczenia Sądu Głównego są ostateczne. Sąd Główny działa i orzeka na podstawie regulaminu przez siebie opracowanego i zatwierdzonego przez Zjazd Walny.

VI. Władze Okręgowe.

§ 30. Federacja dzieli się na okręgi, których granice ustanawia Zarząd Główny. Okręgi tworzone są w celu sprawniejszego administrowania organizacją i szybkiego załatwienia spraw związkowych na poszczególnych terenach. Władzami okręgowemi są: Zjazd Okręgowy i Zarząd Okręgowy.

§ 31. Zjazd Okręgowy składa się z delegatów poszczególnych grup, wybranych na ogólnych zebraniach w stosunku 1 na 50 członków. Nadwyżka ponad 30 daje prawo do mandatu. Grupy liczące mniej niż 50 członków wysyłają jednego delegata.

Zjazd Okręgowy zwołuje Zarząd Główny raz do roku na mocy własnej uchwały. Dokładny sposób zwoływania Zjazdów Okręgowych przewiduje regulamin okręgu, uchwalony przez Zarząd Główny Federacji.

§ 32. Zjazd Okręgowy delegatów grup wybiera Zarząd Okręgowy w składzie 5-ciu członków i 3-ch zastępców. Do kompetencji Zarządu Okręgowego należy:

1. czuwanie nad rozwojem Federacji i koordynowanie prac wszystkich grup w Okręgu;

2. udzielanie rad i pomocy poszczególnym grupom w ich pracach organizacyjnych;

3. współdziałanie z Zarządem Głównym i wykonywanie jego poleceń;

4. czuwanie nad należytą pracą poszczególnych grup i przedstawienie Zarządowi Głównemu wniosków dotyczących zatwierdzenia, zawieszenia lub rozwiązania Zarządu Grupy.

§ 33. Zarząd Główny wyznacza Zarządom Okręgowym potrzebne sumy na działalność i utrzymanie sekretarjatu okręgowego. Kontrolę finansową nad działalnością Zarządu Okręgowego sprawuje Główna Komisja Rewizyjna.

VII. Władze miejscowe.

§ 34. Grupa może powstać w miejscowości, w której zapisze się do Federacji przynajmniej 15-tu członków. W miejscowości, gdzie grupa nie może być utworzona, Zarząd Główny powołuje męża zaufania i tworzy ośrodek płatniczy.

§ 35. Organem uchwałodawczym Grupy jest ogólne zebranie członków Grupy. Uchwały ogólnego zebrania są prawomocne przy obecności przynajmniej połowy członków Grupy.

§ 36. Pracami Grupy kieruje Zarząd, wybrany na zebraniu ogólnem w składzie od 5-ciu do 9-ciu członków. Zarząd Grupy składa się z prezesa i jego zastępcy, sekretarza i jego zastępcy, skarbnika oraz ławników.

Do obowiązków Zarządu Grupy należy:
1. starać się o rozwój Grupy przez zjednywanie jej nowych członków;
2. załatwienie wszelkich spraw, objętych zakresem działania Federacji, które mogą być załatwione na miejscu;
3. utrzymanie ścisłego kontaktu z Zarządem Okręgowym i z Zarządem Głównym;
4. ściąganie przez skarbnika i mężów zaufania składek członkowskich, oraz odsyłanie ich wraz z dokładnym obrachunkiem co miesiąc do Kasy Zarządu Głównego;
5. regularne dostarczanie organu związkowego;
6. przeprowadzenie wszelkich uchwał i wskazówek Zarządu Okręgowego bądź Zarządu Głównego.

Skład Zarządu Grupy podlega zatwierdzeniu Zarządu Głównego.

§ 37. Działalność finansową Zarządu Grupy kontroluje Komisja Rewizyjna, wybrana na ogólnem zebraniu członków. W szczególności Komisja Rewizyjna kontroluje Kasę Lokalną Grupy i składa odpowiednie sprawozdanie na zebraniu ogólnem. Komisja Rewizyjna Grupy składa się z 3-ch członków.

§ 38. Sąd Grupy, funkcjonujący jako sąd koleżeński, rozpatruje zatargi wynikłe między członkami Federacji na tle stosunków organizacyjnych i spraw natury moralnej. Od decyzji Sądu Grupy przysługuje prawo apelacji do Sądu Głównego, którego wyroki są bezapelacyjne. Sąd koleżeński składa się z 3-ch członków.

§ 39. Wszystkie władze miejscowe wybrane są na dorocznem zebraniu ogólnem członków Grupy na przeciąg jednego roku.

§ 40. Wewnątrz Grupy mogą być utworzone specjalne koła fachowe. Koło jest wewnętrzną jednostką organizacyjną, podporządkowaną zarządowi Grupy i nie może prowadzić żadnej akcji na zewnątrz w swoim imieniu.

VIII. Majątek.

§ 41. Majątek Federacji składa się z funduszów, nieruchomości i ruchomości. Fundusze organizacji powstają z:
1. wpisowego,
2. składek stałych członków,
3. procentów od kapitału,
4. wpływów nadzwyczajnych,
5. darowizn i wpływów specjalnych.

§ 42. Funduszami Federacji zarządza Zarząd Główny, który wyznacza odpowiednie sumy Zarządom Okręgów i Oddziałów i zatwierdza ich budżety.

Składki i wpisowe, których wysokość ustala Zjazd Walny, wpływają w całości do Kasy Zarządu Głównego.

§ 43. Na podstawie uchwały Zjazdu Walnego Zarząd Główny może ustanowić składki lub opłaty na cele specjalne.

§ 44. Majątek ruchomy oraz nieruchomy jak i fundusze będące w zawiadywaniu Grup stanowią własność Federacji.

IX. Przepisy Ogólne.

§ 45. Federacja posiada pieczęć z napisem: „Federacja Pracy Przemysłu Górniczego" w otoku oraz nazwą odpowiedniej władzy organizacyjnej pośrodku.

§ 46. Zarząd Główny Federacji może powoływać komisje lub inne instytucje, przeznaczone dla specjalnych celów, przewidzianych w statucie i działające na podstawie regulaminu. Zarząd Główny może też upoważnić poszczególne osoby lub agendy i instytucje do występowania w imieniu władz Federacji.

X. Rozwiązanie i likwidacja.

§ 47. Rozwiązanie i likwidacja Federacji mogą być postanowione na specjalnie w tym celu zwołanym Zjeździe Walnym. Do powzięcia prawomocnej uchwały potrzebna jest większość ¾ delegatów. W razie rozwiązania Federacji majątek przypada Generalnej Federacji Pracy.

XI. Przepisy przejściowe.

§ 48. Do czasu zwołania pierwszego Zjazdu Walnego Zarząd Główny ma prawo powzięcia wszelkich decyzyj, których wymagać będzie organizacja Federacji, na podstawie zasad niniejszego statutu.

§ 49. Zarząd Główny, wybrany na posiedzeniu organizacyjnem Federacji, pełni swe funkcje do pierwszego Zjazdu Walnego w ścisłem porozumieniu z władzami centralnemi Generalnej Federacji Pracy.

§ 50. Do czasu podziału Federacji na Okręgi funkcje Zarządów Okręgowych pełni Zarząd Główny.

Niniejszem zaświadcza się, że stowarzyszenie wynikające z niniejszego statutu zostało w dniu 7 lutego r. b. do tut. rejestru stowarzyszeń pod Nr. 275 wpisane.

Katowice, dnia 11 lutego 1930 r.

pieczęć. st. sekretarz sądowy (podpis nieczytelny.)

Federacja Kolejowców Polskich.

Komu należy zawdzięczać upośledzenie kolejarzy śląskich?

Organ Zjednoczenia Kolejowców Polskich „Głos Kolejowca" nr. 8. z dnia 10. marca br. rozpisuje się szeroko o krzywdach pracowników kolejowych na Górnym Śląsku. Nareszcie przypomnieli sobie w Warszawie panowie inżynierowie, radcowie z Z. K. P., że w Polsce istnieje Dyrekcja Kolei Państwowych na Górnym Śląsku, i, o dziwo, po ośmiu latach zaczynają pisać o krzywdach i niedomaganiach pracowników.

Gdyby nie powstanie Federacji Kolejowców Polskich, napewno nic nie pisaliby, ale że szeregi Z. K. P. powoli topnieją, trzeba coś niecoś choćby tylko napisać w swoim organie, aby zdawało się, że starają się naprawić krzywdy przez nich wyrządzone.

Piszą, że jest na Śląsku za mało etatowych, ale nie piszą, kto ponosi za ten stan rzeczy winę. **Czy nie Z. Z. P., które na Górnym Śląsku było najsilniejsze?** Przywódcy Z. Z. P. w Warszawie, za przesłane tam pieniądze kolejarzy śląskich organizowali kolejarzy w innych dyrekcjach. Chcąc pozyskać do Z. Z. P. członków robili dla nich wszystko, to też nic dziwnego, że w innych dyrekcjach jest więcej etatowych, aniżeli na Górnym Śląsku.

Może kolejarze śląscy przypomną sobie trzech panów ze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, którzy uzyskali bez egzaminów i wyszkolenia nominacje na sekretarzy kolejowych (a inny starał się otrzymać stanowisko dyrektora Konsumu Kolejowego). Tak postępując, nie mogli starać się o etaty i nominacje dla szerokich mas pracowników.

Pisze dalej „Głos Kolejowca" o krzywdzącem zaszeregowaniu pracowników nieetatowych na Górnym Śląsku o dwie kategorje niżej, aniżeli ich kolegów w innych dyrekcjach. Jak wygląda faktycznie obrona Z. K. P., dowiedziała się delegacja Zarządu Głównego Federacji Kolejowców Polskich 14. lutego br. w Ministerstwie Komunikacji przy złożeniu rezolucji i memorjału o zrównanie pod względem uposażenia pracowników nieetatowych na Górnym Śląsku z pracownikami innych dyrekcyj. Ze zdziwieniem usłyszała delegacja, **że uposażenia dotychczasowego żądało Zjedn. Zaw. Polskie** (Z. Z. P.) na podstawie „Reichslohntarif", a to z tego powodu, że polska ustawa uposażeniowa wydawała się panom z Z. Z. P. krzywdzącą. To też ówczesny rząd polski uwzględnił postulaty, wysuwane przez Z. Z. P. i zaszeregował w myśl życzeń ówczesnych przedstawicieli kolejarzy śląskich nieetatowych pracowników kolejowych o owie kategorje niżej. To jest wyłączna „zasługa" Z. Z. P.

Może się niejeden zdziwi, że ówcześni kierownicy Z. Z. P. nie chcieli się zgodzić na polską ustawę, a woleli przyjąć ustawę niemiecką. Przecież jeszcze dziś można słyszeć, że w Niemczech jest lepiej, że tam są lepsze ustawy, że tam więcej zarabiają i że istnieje cały szereg innych rzeczy, których u nas niema. Z tego można wywnioskować, że obce jest lepsze od swego. **Cudze się chwaliło, a swojego się nie znało.**

Dalej pisze „Głos Kolejowca" o przeciążeniu pracowników pracą i nieprzestrzeganiu obowiązujących przepisów o czasie pracy. Co do tej sprawy możemy dodać, że i tu ma Zjedn. Zaw. Polskie wielkie „zasługi" przy wprowadzeniu i unormowaniu współczynników pracy.

Przed strajkiem kolejarzy górnośląskich w 1923 roku obowiązywała ustawa o radach załogowych, do których mogli się pokrzywdzeni kolejarze zwracać po obronę zaraz na miejscu służbowem. I tu „zasługa" Z. Z. P. polega na tem, że rady załogowe zostały na Śląsku skasowane. Zapewne pamiętają kolejarze, jak na ostatnim wiecu podczas strajku w sali Powstańców przywódcy Z. Z. P., nie chcąc, czy nie mogąc mówić zebranym prawdy, użyli zajęczej broni, to też kolejarze strajk przegrali.

Zaraz po strajku, nasyceni demagogią, zaczęli tworzyć Związek Górnośląskich Kolejarzy i Z. Z. P. widziało, że do tego związku przystąpiło szereg radców zakładowych, których używano do agitacji za Z. Z. P. Wystosowano przeto do D. K. P. zgodę i prośbę o skasowanie na kolejach rad załogowych, na co się chętnie zgodzono.

W taki to sposób, stosowany przez Z. Z. P., upadły rady załogowe, które powinne istnieć nietylko na Górnym Śl., ale i na wszystkich Dyrekcjach P. K. P.

W ten sposób również kolejarze powinni się przekonać, że nie o obronę kolejarza śląskiego chodzi Z. K. Powcom, a tylko o pieniądze, które wędrują do Warszawy na spłacanie i budowanie domów partyjnych.

Pracownicy kolejowi winni występować ze Związku Z. K. P., który za 4½-złotową składkę miesięczną nie daje należytej obrony i zapisywać się gremjalnie na członków Federacji Kolejowców Polskich, stojącej na gruncie narodowym i państwowo - twórczym i zmierzającej do dania należytej obrony pracownikowi kolejowemu przed upośledzeniem i krzywdą, oraz do wywalczenia zaniedbanych przez Z. K. Z. postulatów.

Im prędzej uzależni się kolejarz śląski z pod dyktatury central partyjnych, tem prędzej może się spodziewać realizacji wysuwanych postulatów przez Związek F. K. P., którego Zarząd Główny znajduje się w Katowicach. Tylko ten Związek może zapewnić kolejarzom należytą obronę i kontrolę.

Keszru.

„Nie będzie dalszej redukcji robotników sezonowych na kolei".

Pod takim nagłówkiem napisał artykuł Zarząd Okręgowy Zjedn. Kol. Polskich w „Kurjerze Śląskim" nr. 43 z dnia 21. II. b. r., po ukazaniu się w „Polsce Zachodniej" w dniu 17. II. b. rż sprawozdania delegacji Zarządu Głównego Federacji Kolejowców Polskich z audjencji w Ministerstwie Komunikacji, mającej miejsce w dniu 14. II. br. Podaliśmy w tym samym komunikacie, że dalszej redukcji pracowników sezonowych w Dyrekcji Katowickiej nie będzie, jedynie w razie niezbędnych konieczności, wywołanych zmniejszeniem się ruchu, M. K. zmuszone będzie ograniczyć prace nie w drodze redukcji, lecz zastosowania świętówek na poczet urlopów wypoczynkowych. Na podstawie takiego komunikatu Zarząd Okręgowy Zjedn. Kol. Polskich, który chciał pokazać pracownikom sezonowym, że o nich pamięta, odbył w dniu 18. 2. br. konferencje z p. Prezesem Dyr. Okr. Kolei Państw. i naczelnikiem Wydz. Osob., zgodził się na trzy dni w tygodniu bezpłatnej świętówki dla pracowników sezonowych i ogłosił, że stara się o byt najwięcej upośledzonych pracowników kolejowych. Troska Z. K. P. wygląda w ten sposób, że pracownik sezonowy żonaty, zarabiający najwyżej 150 zł. bez wszelkich potrąceń miesięcznie, wyżyć z tego z rodziną, składającą się z kilkorga dzieci nie jest w stanie. Według Z. K. P. pracownik taki zarobiłby w miesiącu aż 75 zł., co nie starczyłoby nawet na najpotrzebniejsze artykuły żywnościowe.

Pierwsze świętówki bezpłatne dla pracowników sezonowych zaprowadzone zostały w oddziale drogowym Rybnik, lecz tylko jeden dzień. Z dniem 17 marca br. zarządzono 5 dni bezpłatnych świętówek kolejno, aż do 22 marca. Na telefoniczną interwencje w oddziale odpowiedziano nam, że tak wielki związek jak Z. K. P. podziękował oddziałowi za tak sprawiedliwe zarządzenie. Zdaje się, przekonali się przywódcy Z. K. P., że lepiej jest marnie opłacanych pracowników sezonowych wprowadzić w większe jeszcze niezadowolenie, aby mieć lepsze pole do działania w demagogicznych wystąpieniach przeciw Federacji Kolejowców Polskich.

Tak wygląda obrona i troska Z. K. P. o pracowników sezonowych, nie objętych żadną ustawą. Pracownicy sezonowi winni sobie przypomnieć jak przy zaprowadzeniu na Śląsku kategorji sezonowych powiedział jeden z przywódców Z. Z. P., że radzi być mogą, że otrzymają prace na kolei. Jak z tego wynika, powinni pracownicy kolejowi na Śląsku opuścić szeregi Z. K. P., który przez całe lata dla nich nic nie wypracował, a wstąpić do Federacji Kolejowców Polskich, która wzięła sobie za zadanie naprawić wszystkie zaniedbane przez Z. K. P. krzywdy i niedomagania.

Kolejarz.

O stosunkach na kop. Ferdynand.

Piszą nam: Stosunki na kop. „Ferdynanda" dotychczas jakoś nie uległy zmianie na lepsze dla robotnika; szczególnie należałoby zwrócić uwagę na stosunki dotyczące redukcji robotników, które bezwzględnie winny ulec zmianie, gdyż redukcje te przeprowadza się **pod znakiem przynależności partyjnej i politycznej, t. j. że członkowie Rady Załogowej przedstawiają do redukcji ludzi, nienależących do ich związków wzgl. ludzi innych od nich zapatrywań politycznych.** Rada Załogowa składa się tu z samych partyjników, do których uczciwy robotnik zaufania niema i mieć nie może. Partyjników tych nic nie obchodzą stosunki danego robotnika, bo im samym bardzo dobrze się powodzi, gdyż jeden radca załogowy za drugim z łaski dyrekcji otrzymuje awans i „kryka".

Pytam się światłych robotników, którzy już całe lata pracują a nie przychlebiają się swoim pracodawcom, czy taki robotnik dostał już kiedy awans „z kryką". Albo czy radca załogowy, który naprawdę broni interesów robotniczych, dorobił się już awansu? Napewno nie. Ale radca załogowy, który dostaje „kryka", to napewno niejeden raz kosztem robotnika przylizał się kapitalistom, bo gdyby spełnił swój obowiązek uczciwie i bronił należycie robotnika, to kopalnia raczej wolałaby go się pozbyć, bo stałby się kopalni niewygodnym. U nas na kopalni jest odwrotnie. Każdy radca załogowy zamiast bronić robotnika, ogląda się za awansem i lizuństwem dąży do tego celu, a obrona robotnika to tylko jest prowadzana na oko. Zdarzały się tu wypadki, że sztygarzy robotników policzkowali a Rada Załogowa nawet nie zaprotestowała przeciwko temu średniowiecznemu barbarzyństwu. Więc pytam się Was koledzy robotnicy, czy nie czas otrząsnąć się z tej gnuśności. A co dzisiaj robią nasi radcy załogowi. Jeżeliś bracie - robotniku nie jest w ich partji wzgl. związku zawodowym (Z. Z. P. i C. Z. Z.), to giń i umieraj wraz z rodziną z głodu. Im to jest obojętne. A jak wygląda u nich reszta twej obrony? Żeby położyć kres krzywdzie robotnika przy redukcji, należałoby powołać komisje robotnicze, zebrane z wszystkich oddziałów danego zakładu po 1 robotniku, którzyby dali swój osąd, kto może być zredukowany, a kto nie, gdyż tych spraw nie można pozostawić w ręku rozpolitykowanych radców załogowych. Gdyby na kop. Ferdynanada Rada załogowa była lepsza i starała się lepiej o interesy robotnicze a nie o swoje własne korzyści — to i lepiej wyglądałoby pod względem językowym. Dziś jeszcze dyrekcja kopalni używa wyłącznie języka niemieckiego i tylko tym językiem posługuje się w stosunkach z robotnikami. Ale jak może być inaczej, kiedy „za kryka" wszystko się **sprzeda.** Radcowie i ludzie liżunie piją ze sztygarami i jaka potem może być obrona twoja, robotniku. Jakie zaufanie ma robotnik na kop. Ferdynanda do swych radców załogowych, są najlepszym dowodem zebrania załogowe, na które oprócz radców załogowych przychodzi kilkunastu ich przyjaciół, bo reszta robotników już im nie wierzy. Tylko radcom załogowym zawdzięczać należy, że dziś tak marne dla robotnika są na kop. Ferdynanda stosunki socjalne jak i językowe. O traktowaniu robotnika przez sztygarów napiszę na drugi raz. Liżuniów wymienię po nazwisku oprócz grubego „Teofila", który jest wam robotnicy najlepiej znany.

Rębacz i członek Gen. Fed. Pracy.

Wiec robotniczy w Bykowinie.

Dnia 24-go marca br. został zwołany wiec robotniczy przez Federacje Pracy Przemysłu Górniczego w sprawach obecnej sytuacji w przemyśle. Na wiecu było przeszło 250 robotników. Wiec zagaił i powitał obecnych ob. Zgryzek, prezes miejscowej grupy górników w Bykowinie, który udzielił głosu ref. ob. Derejczykowi. Referent zobrazował obecną sytuację gospodarczą i wskazał zebranym drogę, po której powinni kroczyć — to jest program syndykalistyczny. Po referacie ob. Derejczyka, prezes ob. Zgryzek udzielił głosu sekretarzowi ob. Jasiczkowi, który między innemi podkreślił, że zamiast wspólnemi wysiłkami zwalczać kapitał zagraniczny, to klika partyjników zwalcza Rząd, który chce wspólnie z całem społeczeństwem zaradzić kryzysowi. — Następnie przeczytano rezolucję, którą jednogłośnie uchwalono i którą wysłano na ręce P. Wojewody. W wolnych głosach zebrani zwracali uwagę na konieczność ustalenia na przyszłość innych typów domków robotniczych, gdyż obecne posiadają za ciasne miejsca. Po wiecu zapisało się 20-tu nowych członków do G. F. P.

Komunikat

Zarządu Głównego Federacji Kolejowców Polskich.

Donosimy naszym członkom, że na posiedzeniu Zarządu Głównego F. K. P. w dniu 13. marca br. powzięto jednomyślnie uchwałę w myśl statutu utworzyć przy Zarządzie Głównym F. K. P. Kasę Pożyczkowo-Oszczędnościową. Na uczestników zapisywać się mogą wszyscy członkowie „Federacji Kolejowców Polskich“.

Utworzenia Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej przy F. K. P. domagali się członkowie, którzy przyglądają się szerokiemu ogółowi pracowników pożyczających pieniądze na weksle po bardzo wysokich odsetkach, a co gorsze, kupujących przyodziewek dla siebie i swoich rodzin na raty, za co niejednokrotnie płacą 100 proc. drożej, jak gdyby kupowali za gotówkę.

„Federacja Kolejowców Polskich“ przez stworzenie kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przyjdzie swoim członkom z pomocą, udzielając pożyczek prędko i na bardzo dogodnych warunkach spłaty, oraz chroniąc ich przed lichwiarskiemi cenami i kupowaniem „na raty“.

Zarząd Główny F. K. P. jest przekonany, że członkowie powitają powstanie takiej kasy z zadowoleniem i do czasu rozpoczęcia się działalności, to jest do dnia 1. czerwca br. wpiszą się w jaknajwiększej liczbie członków.

Podajemy tymczasowy regulamin i warunki, na jakich będą przyjmowani członkowie:

Każdy członek podpisze odpowiednią deklarację i wpłaci 1 zł. wpisowego. Przy każdomiesięcznych poborach wpłaci 1 zł., które stanowić będą jego własne oszczędności.

Każdy członek zapisujący się do kasy, musi uiścić udział w wysokości 20 zł., które mogą być rozłożone na cztery raty miesięczne i w razie wystąpienia członka z kasy, zostaną zwrócone.

Zapisy i informacje udziela Zarząd Główny Federacji Kolejowców Polskich w lokalu przy ul. Marszałka Piłsudskiego 60 w Katowicach.

Z chwilą przystąpienia do kasy odpowiedniej ilości członków przed 1 maja br. zostanie zwołane ogólne zebranie, celem przyjęcia statutu, względnie regulaminu, i dokonania wyboru zarządu kasy i rady nadzorczej, których czynności, ażeby nie przeciągać sprawy, pełnić będzie tymczasowo Zarząd Główny Federacji Kolejowców Polskich.

Zaznaczamy i zapewniamy członków, że nie potrzebują mieć obawy o stratę włożonych do kasy pieniędzy, ponieważ kilku członków gwarantuje swoim majątkiem, że złożone wkładki do czasu uchwalenia statutu i wyboru zarządu kasy nie będą stracone.

Podajemy powyższe informacje do wiadomości i spodziewamy się, że ogół pracowników należycie oceni doniosłość tej instytucji i poprze Zarząd Główny F. K. P. w jego inicjatywie, mającej na celu dobro ogólne.

Zarząd Główny F. K. P., przystępując do założenia kasy, rozważył stare, a zawsze stosowne przysłowie: „Ziarnko do ziarnak, a zbierze się miarka“ i z hasłem „sami w sobie w Imię Boże“ przystępuje do pracy. Przy należytem rozumieniu i intensywnej pracy każdego członka możemy mieć nadzieję, że dzieło, które tworzymy, będzie bardzo pożyteczne i dawać będzie nieograniczone korzyści swoim członkom.

A zatem do czynu, komu zależy na własnej i wzajemnej pomocy! „Oszczędność i praca narody wzbogaca!“.

Zarząd Główny Federacji Kolejowców Polskich.

czych i politycznych — musi on być zupełnie swobodny i wolny od dyktatury partyjnej.

Ruch zawodowy musi się stać karną armją zwartego obozu pracy, z żądaniami której musi się liczyć Państwo i kapitał.

Siła tej armji wypływa **z solidarności i jedności całej klasy pracującej**, a zrealizowanie tych haseł możliwe jest wyłącznie na gruncie interesów zawodowych i gospodarczych całego obozu pracy.

Dlatego też G. F. P. jako jeden z najważniejszych celów postawiła sobie: **dążyć do zjednoczenia całego obozu pracy bez względu na różnice poglądów politycznych**, na gruncie jego zawodowych i gospodarczych interesów, z wyłączeniem ze swej działalności wszelkiej akcji politycznej.

Zebranie urzędników w Rybniku.

W sobotę, dnia 22 marca odbyło się w Rybniku zebranie organizacyjne grupy Federacji Pracowników Umysłowych G. F. P., na które przybyli urzędnicy z Rybnika i okolicy, w większości urzędnicy komunalni. Po zagajeniu zebrania przez ob. **Kubiaka** zabrał głos ob. red. **Rakowski**, który w obszernem przemówieniu scharakteryzował ruch G. F. P., jako nowy prąd ideowy polskich warstw pracujących, pragnących wyrwać Polskę z odmętu partyjnej demagogji i oprzeć jej życie i rozwój na rzeczowej pracy społeczeństwa zorganizowanego zawodowo.

Po referacie ob. red. Rakowskiego uchwalono wybrać Zarząd Grupy, do którego weszli następujący ob. ob.: **Antoni Deponte** — prezes, **Robert Strupowski** — wiceprezes, **Józef Czech** — sekretarz, **Roman Dobrowolski** — zastępca sekretarza, **Wilhelm Przybyla** — skarbnik, **Albert Chytrowski** — ławnik, **Ludwik Plechaczek** i **Stefanja Klepowska** — rewizorzy Kasy.

Fed. Pracown. Umysł.

Komunikaty Zarządu Głównego Federacji Pracowników Umysłowych.

Posiedzenie Zarządu Głównego F. P. U.

W dniu 8. marca odbyło się pod przewodnictwem prezesa Zarządu ob. red. Rakowskiego plenarne posiedzenie Zarządu Głównego. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie Zarządu.

Zarząd Gł. po rozpatrzeniu szeregu spraw zadecydował:

W sprawach organizacyjnych:

a) Dotychczasowy rozwój organizacji urzędniczej, z którym łączy się napływający z dniem każdym nawał pracy, wymaga ujęcia tych prac w odrębną całość, a ponieważ stan finansowy pozwala na wyodrębnienie administracji, przeto uruchomiono z dniem 1. marca sekretarjat Federacji Pracowników Umysłowych. Zarząd stanął na stanowisku, że w ten sposób prace, związane z załatwianiem spraw urzędniczych ogólnych, czy też pojedyńczych, oraz z ruchem organizacyjnym, będą systematycznie i należycie ujmowane, co korzystnie odbije się na całokształcie organizacji F. P. U.;

b) przystąpić niezwłocznie do wymiany dotychczasowych legitymacyj na właściwe dowody członkowskie, będące już w posiadaniu Zarządu. W tym celu zatwierdzono przygotowane przez sekretarjat okólniki do grup, by w terminie do 31. marca nadesłały dokładne spisy imienne wszystkich członków, celem zaprowadzenia odrębnej, dokładnej ewidencji członków;

c) w zreorganizowanym organie zawodowym „Syndykalista“ zamieszczać w specjalnych komunikatach rozwój życia organizacji urzędniczej w ogólności, jak i w poszczególnych grupach, celem nawiązania silnego kontaktu organizacyjnego;

d) dokonano wyboru trzech delegatów na odbytą w dniu 16. marca konferencję okręgową G. F. P., zgodnie z § 22 statutu G. F. P. W skład tej delegacji powołano ob. ob.: prezesa Zarządu F. P. U. red. Rakowskiego, prezesa grupy F. P. U. w W. Hajdukach Krawca Jana i sekretarza Zarządu Głównego F. P. U. Teodora Karaska;

e) urządzać przynajmniej raz na miesiąc zebrania członków w poszczególnych grupach, bądź we własnym zakresie, bądź też przy współudziale sekretarjatu, celem rozważania spraw lokalnych, oraz omawiania przejawów życia gospodarczego i socjalnego.

W sprawach interwencyj:

a) opracowanie memorjału w sprawach mieszkaniowych urzędników przemysłu górniczo - hutniczego i przedłożenie go Związkowi Pracodawców;

b) prowadzenie akcji, celem powstrzymania redukcyj i szerszego uruchomienia pracy przy budowie zakładów wodociągowych w Maczkach.

Do sympatyków F. P. U.

Sekretarjat F. P. U. niniejszem zawiadamia wszystkich sympatyków F. P. U., zwracających się po informacje i materjał organizacyjny, że, przyjmując z radością dotychczasowe zgłoszenia, porozsyłane zostały informacje i materjał organizacyjny w sprawie przystępowania nowych członków do F. P. U. Na zapytania wyjaśniamy, że członkom, którzy przestępują z innych organizacyj, zaliczamy czas przynależności do tych organizacyj, i że wpisowe pobiera się tylko od członków, którzy przed wstąpieniem do F. P. U. nigdzie nie należeli. Równocześnie prosimy, aby wypełnione deklaracje nadsyłali wprost do sekretarjatu F. P. U. (Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 60), poczem sekretarjat, po załatwieniu formalności, prześle dowody członkowskie z zanaczeniem, do której grupy i w której miejscowości zaliczono takiego członka.

Na zapytanie, czy F. P. U. jest organizacją istotnie bezpartyjną, wyjaśniamy, że **G. F. P. i wchodząca w jej skład F. P. U. jest organizacją niezależną od jakiejkolwiek partji i organizacji politycznej**, a więc w zupełności samodzielną w swoich działaniach i zamierzeniach. Charakter takiej samodzielności będzie utrzymany wszędzie i zawsze.

Aby ruch zawodowy warstw pracującej posiadał siłę i znaczenie, zwłaszczą w naszych warunkach gospodar-

Federacja Pracy Przem. Włókienniczego.

Z działalności Zespołu Związków G. F. P. na Śląsku Cieszyńskim i w Zachodniej Małopolsce.

Od roku istnieje w Bielsku-Białej kilka grup G. F. P. łączących w sobie wszystkie warstwy klasy pracującej a więc: Federację Pracy Przemysłu Włókienniczego i pokr. zawodów, Pracowników Umysłowych, Przemysłu Metalowego, Monopolu Spirytusowego i Przemysłu Drzewnego. W stadjum organizacji są grupy Federacji Pracy Przemysłu Chemicznego, Budowlanego i Rzemieślników i Pracowników.

Najsilniejszą Federację w okolicy tworzą włókniarze, co jest naturalnem, wobec górującego charakteru tego przemysłu. Grupa Bielsko - Bialska zdołała w krótkim czasie zjednoczyć kilkaset członków. Rekrutują się oni z przeróżnych organizacyj partyjno-politycznych (socjaliści, chadecy, endecy), a przystąpili do G. F. P. po zaznajomieniu się z pięknem i realnem hasłem ruchu syndykalistycznego.

W ostatnim czasie wybuchł strajk tkaczy z powodu prób obniżenia płac. Ze strajkiem tym G. F. P. solidaryzowała się. Z powodu oddawania prac tkackich z fabryk objętych strajkiem, do fabryk normalnie pracujących, członkowie Federacji odmówili wykonania tych robót, wskutek czego zostali zlokautowani. Zarząd Federacji Pracy Przemysłu Włókienniczego, postanowił wszystkim uprawnionym, przyjść z pomocą materjalną i wypłacać zasiłki. Likwidacja strajku, aczkolwiek konieczna, nie przyniosła oczekiwanego rezultatu. Masy pracownicze wskutek podobnych załatwień postulatów robotniczych, tracą resztę swego zaufania do partyjnych prowodyrów. A że nie opieramy się na przypuszczeniach gołosłownych, dowodem jest przystąpienie po strajku do G. F. P. kilkuset członków, w tem nawet takich, którzy już od 20 lat do socjalistycznych związków należeli. Również i nie lepiej wychodzą na swojej polityce prowodyrzy związków korfanciarskich i endeckich (Zajączek), a to z własnej ich winy. Zapominają bowiem ciągle o bycie robotników, a mają jedynie swoje własne partyjno - polityczne interesa na względzie. Wskutek nieporozumienia, panującego w łonie Narodowego Związku Robotniczego (Zajączka), na tle ustosunkowania się do Rządu, nastąpił rozłam i wszyscy prawdziwi spadkobiercy idei śp. ks. Stojałowskiego i ideowi przywódcy, zgłosili gremjalne wystąpienie i przystąpili do G. F. P.

Jedną z pierwszych grup była Federacja Pracowników Umysłowych. Powzięła sobie za zadanie prawdziwą obronę pracownika umysłowego przed wyzyskiem kapitału. Pole działania jest szerokie, lecz nadzwyczaj trudne. Obecną trudną sytuację gospodarczą wykorzystują pracodawcy i zmuszają pracownika do pracowania niezależnie od i tak już głodowych pensyj do 10 i więcej godzin dziennie. Wiele takich nadużyć zdołała Federacja sparaliżować. Najdziwniejsze jest zaufanie urzędników zorganizowanych w t. zw. „żółtym“ (chadecko-niemieckim) związku do naszej pracy. Zdarzało się, iż poszczególni członkowie związku hakatysty Schmidta zgłaszali się do nas z prośbą o interwencję. Nic w tem dziwnego, kiedy w roku zeszłym ze związku wspomn. do Insp. Pracy w Bielsku nie wpłynęło ani jedno pismo. Wielu urzędników patrząc na pracę p. Schmidta, który, nawiasem mówiąc, zaprzepaścił umowę zbiorową, największą zdobycz pracowników na tut. terenie, odchodzi z obrzydzeniem z tej organizacji i zgłasza swój akces do G. F. P. Hasła syndykalistyczne G. F. P. rzucone między pracowników umysłowych powodują rozpadanie się żółtych i czerwonych organizacyj, o czem świadczy komunikat w „Schlesische Zeitung“, który zawiadamia o rozpadnięciu się socjalistycznego związku Urzędników Prywatnych.

Pozostałe Federacje Pracy, a to Przemysłu Metalowego, Drzewnego i Monopolu Spirytusowego powstały dopiero niedawno.

Federacja Pracy Przemysłu Metalowego rozwija się pomyślnie. Odbyło się kilka zgromadzeń, na których okazało się, jak wielką koniecznością było stworzenie bezpartyjnej organizacji zawodowej. Demagogiczne frazesy rzucane przez tak zwanych „obrońców demokracji“, w życiu praktycznem nie znajdują zastosowania, jak stwierdzili robotnicy metalowi na wszystkich zebraniach. Głoszone obiecanki o korzyściach płynących z przynależności do związków partyjnych okazują się nierealnemi. Spodziewamy się, że wszyscy robotnicy dojdą do takiego przekonania i zorganizują się w G. F. P.

O wysokiem wyrobieniu solidarności robotniczej, świadczy fakt jednomyślnej uchwały pracowników Państw. Wytwórni Monopolu Spirytusowego w Bielsku, przystąpienia do syndykalistycznej G. F. P. Bezpośrednią przyczyną wystąpienia ze związku socjalistycznego było uprawianie w łonie tejże organizacji polityki ordynarnego zwalczania osoby Marszałka Piłsudskiego.

Identyczny wypadek miał miejsce w Węgierskiej Górce. Robotnicy tartaczni, zatrudnieni w tartakach, należących do Dóbr Żywieckich, bałamuceni szereg lat przez socjalistycznych demagogów, ocknęli się i zwrócili się samorzutnie do G. F. P. z prośbą o zorganizowanie.

W następstwie zorganizowania się w G. F. P., Sekretarjat w Bielsku wszczął natychmiast akcję poprawy bytu wykorzystywanych, a przez dawny związek zaniedbanych robotników i zaledwie po tygodniowej przynależności do G. F. P. wymógł na Dyrekcji Dóbr Żywieckich wypłacenie gratyfikacji gwiazdkowej, niewypłacanej dzięki nieudolności, czy też lekceważeniu doli robotniczej, przez mający się za „patentowanego“ obrońcę ludu pracującego — związek socjalistyczny. W toku znajduje się sprawa podwyżki zarobków oraz regulacji czasu pracy (obecnie pracuje się 6 godzin dziennie).

Z. J.

Sekretarjat G. F. P. w Skoczowie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że został uruchomiony sekretarjat G. F. P. w Skoczowie, pow. cieszyński, który mieści się w Hotelu pod „Białym Koniem“, pokój Nr. 2.

Federacja Rzemieślników.

Z życia Federacji.

Wobec zbliżającego się sezonu wiosennego, w rzemiosłach zaczyna wrzeć praca. Pracownik, czy to igły, hebla, kielni, czy dratwy i młotka, stanie do pracy, by kuć, drzeć i poprostu pożerać robotę. Za parę miesięcy może ulec szykanom swego chlebodawcy, jeśli mu nie był w czasie sezonu wiernym, oddanym i bez szemrania znoszącym ciężary swej pracy. Takich to ludzi, a przedewszystkiem ludzi ze związków zawodowych stojących na czele, zwykle szykanuje pracodawca. Jeżeli nie może się wydalić w czasie sezonu, bo brak wtedy sił roboczych, to w czasie kiepskiego sezonu, zamiast robotę podzielić i wszystkich choćby częściowo zatrudnić — wyrzuci na bruk. Mści się na robotniku jedynie za to, że stawał w obronie swoich braci, chodził na konferencje z chlebodawcą i narażał się im; mści się w ten sposób, że bez ceremonji wydala z pracy, a często zawiadamia i innych pracodawców, że ten lub ów robotnik jest „krzykaczem związkowym" — lub buntuje innych pracowników, skłaniając ich do wystąpienia z organizacji, która według ich mniemania „dąży do zrujnowania ich zakładów". Są i tacy, co poprostu twierdzą, że robotnik jest komunistą i pracy takiemu dawać nie należy.

Stan ten istnieć będzie, dopóki robotnicy rzemiosł nie zrozumieją, iż przez silne organizacje mogą tylko temu zapobiec i zapewnić robotnikom swoich fachów, jak również młodocianym i kobietom, należne im warunki pracy i płacy. Palącą koniecznością jest zawarcie z pracodawcami odpowiednich umów ramowych i cenników, których bez pokazania naszej siły związkowej nigdyby pracodawcy sami nie podpisali, tłumacząc się np. tem, że stare taryfy niemieckie czy inne, z czasów największego feudalizmu, są dobre, i innych oni podpisywać nie mogą, a właściwie nie chcą.

To też robotnicy przemysłu odzieżowego na całym G. Śląsku domagają się zawarcia odpowiednich umów ramowych, które już we wszystkich miejscowościach G. Śląska przedłożono pp. pracodawcom. I tylko od nich teraz zależeć będzie, czy robotnik będzie zadowolony ze swej pracy, mając rękojmię pewności swego istnienia w postaci umowy ramowej, czy też zasłużą na określenie, jakieśmy dali w Nr. 1 „Syndykalisty" i żądania pracowników odrzucą. Lecz wtedy muszą się liczyć z naszą siłą, bo robotnik krawiecki, zorganizowany na całym G. Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem, potrafi po wyczerpaniu dróg prawnych swoje żądania odpowiednio przeprowadzić.

•

Z Będzina. Dnia 9. III. b. r. o godz. 3 po poł. odbyło się w Będzinie w lokalu Ochronki na Górze Zamkowej zebranie organizacyjne pracowników i domowników szewskich, na którem, po wyborze prezydjum, wygłosił referat o celach G. F. P., a szczególnie o celach i kierunku prac Fed. Rzem. i Prac. ob. **Walknowski**. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos ob. ob. Opiła, Stachowicz, Klimek i inni. Poczem jednomyślnie postanowiono zorganizować się i stworzyć grupę, ponieważ robotnik szewski do tej pory na terenie Zagł. zorganizowany nie był. — Mówca ob. Opiła podkreślił, że właśnie robotnik szewski tak słabo jest wynagradzany, gdyż nie ma się kto za nim ująć, a pracodawcy nigdy sami się o to nie zatroszczą. Poczem przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszli ob. ob.: **Opiła Roman** — prezes, **Stachowicz Franciszek** — zastępca, **Baran Józef** — sekretarz, **Zych Stan.** — zastępca, **Szymański Henryk** — skarbnik. Komisja rewizyjna: **Monslar Stanisław, Bzdyk Roman, Klimek Józef.** Poczem przystąpiono do zapisywania członków. O 7-ej wiecz. zebranie zamknięto. Nowej naszej placówce życzymy iaknajlepszych wyników pracy. Ze swej strony postaramy się według sił udzielać jej pomocy.

Jak postępuje z pracownikami p. Ciupka

Donoszą nam z Rybnika o wysoce nienormalnych stosunkach, panujących w pracowni cechmistrza krawieckiego p. Ciupki. Stosunki te datują się od czasu utworzenia w Rybniku związku G. F. P. i wymagają publicznego oświetlenia. Pan Ciupka przyjmuje pracowników, ale o zapłatę się nie troszczy. Gdy przyjdzie czeladnik w sobotę po pieniądze, to mu p. Ciupka daje taką odprawę, że pracownikowi w niedzielę jeść się nie chce. Dowiadujemy się o niedawnym wypadku z jednym z pracowników, który miał pracować u p. Ciupki niby sam na siebie a to dlatego zapewne, żeby pracownia nie płaciła większego patentu i świadczeń socjalnych. Pan „nadmistrz" lubi się od wszelkiego płacenia wykręcać. Również w stosunku do tego pracownika tak postąpił. Choć mało co mógł on zarobić, jeszcze zarobionego nie mógł uzyskać, co skłoniło go do szukania innej posady. (Nadmieniamy, że pracując 3 tygodnie, otrzymał aż ... 50 zł.) Znalazłszy pracę, chciał się z p. „nadmistrzem" obliczyć pewnej soboty. Wtedy p. Ciupka wpadł w pasję, krzycząc, że pracownikowi grosza nie da, że musi on mu pracę wypowiedzieć na 14 dni i t. p., a w końcu wyrzucił biednego pracownika za drzwi bez pieniędzy.

Jak z tego widać, p. Ciupka pracy wymaga, ale gdy się kto upomni o zarobione — to wpada w pasję. Wiemy, że nie jest miło płacić, ale są granice w upośledzaniu i traktowaniu pracowników według widzimisię p. „nadmistrza".

Podziękowanie.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Fed. Pracy Przem. Gastr.-Hotelowego składa niniejszem podziękowanie pp. Lesznikom za pracę, której z zamiłowaniem oddali się przy organizowaniu balu maskowego w dniu 3. III. 1930 r.

Memorjał G. F. P.

złożony na ręce P. Wojewody Śląskiego.

W imieniu szerokich rzesz pracujących, zrzeszonych w Generalnej Federacji Pracy na Śląsku, niniejszem mamy zaszczyt przedstawić Panu Wojewodzie poniższe postulaty, będące przedmiotem ustawicznych trosk śląskiego robotnika, podnoszonych na naszych zebraniach związkowych. Znając dobrze przychylność Pana Wojewody dla spraw robotniczych i niezłomną wolę Jego pracę nad podniesieniem dobrobytu klasy pracującej naszej śląskiej dzielnicy, składamy te postulaty do rąk Pana Wojewody, prosząc o usilne poparcie ich we własnym zakresie, jak również na terenie rządowych władz centralnych.

1. Największą bolączką śląskiego robotnika w chwili obecnej, to redukcje i świętówki, zaprowadzane na szeroką skalę w górnictwie i hutnictwie. Redukcje te i świętówki obniżają ogromnie stopę życiową robotnika, a wiele rodzin doprowadzają wprost do skrajnej nędzy. Znaczne uszczuplenie dochodów robotniczych musi w konsekwencji odbić się ujemnie na całokształcie interesów życia gospodarczego naszej dzielnicy. Dlatego tak **kategoryczne przeciwstawienie się masowym redukcjom i świętówkom uważamy za najpilniejszą sprawę**, którą zająć się winne usilnie czynniki rządowe w interesie mas robotniczych jak również w interesie całego państwa. O niedopuszczenie do tych redukcyj usilnie prosimy Pana Wojewodę.

2. Redukcje te i świętówki są wynikiem ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego, który na Śląsku wystąpił może tembardziej jaskrawo, że opanowany przez obce żywioły przemysł nie posiada tego poczucia państwowego, jaki powinien mu być właściwy. Dlatego też prosimy Rząd **o usilną i zdecydowaną kontrolę działalności przedsiębiorstw przemysłowych.** Wszelkie zamówienia i kredyty udzielane przez Rząd, lub za pośrednictwem Rządu przemysłowi, winne być bacznie kontrolowane, aby, szczególnie w dobie kryzysu, szły istotnie na cele ogólno-społeczne, a więc utrzymania w pracy tysięcy rąk robotniczych. Uzyskanie pracy i lepszych zarobków zdaniem naszem może nastąpić tylko przez tę kontrolę Rządu i Społeczeństwa nad produkcją, oraz w drodze usilnych starań nad powiększeniem zbytu węgla i żelaza w kraju i zagranicą.

3. Wielkie rozgoryczenie, zwłaszcza w dobie kryzysu, budzi w szeregach robotniczych **fakt olbrzymich uposażeń i tantjem dyrektorów i członków rad nadzorczych** przedsiębiorstw przemysłowych, sięgających setek tysięcy złotych. Uważając za zbrodnię tak wielkie dochody jednostek w czasie, gdy tysiące ludzi przymiera z głodu i chodzą bez pracy, prosimy Rząd o obmyślenie sposobów, które stan ten mogłyby radykalnie ukrócić.

4. **Niedopuszczenie do podwyższenia cen węgla i żelaza** uważamy za rzecz niezbędną, gdyż, jak to wielokrotnie wykazało doświadczenie, podwyżki te zarówno klasie pracującej jak i całości gospodarstwa narodowego **nie przynoszą korzyści i nie** umniejszają trwającego kryzysu.

5. Na czas trwania kryzysu gospodarczego prosimy **o wypłacanie zapomóg wszystkim częściowo bezrobotnym**, pracującym krócej niż 4 dni w tygodniu, oraz szersze uruchomienie akcji **pomocy doraźnej dla bezrobotnych.**

6. Dalsze kontynuowanie i rozszerzenie akcji budowlanej przez Rząd i Samorządy, zwłaszcza zaś mieszkań robotniczych, oraz obmyślenia warunków, w których mogłyby być szerzej rozwinięte budowa mieszkań przez osoby prywatne, jest nadal sprawą niezwykle paląca. Głód mieszkaniowy, przy kryzysie gospodarczym, przyczynia się zawsze do sączenia antypaństwowej trucizny przez elementy wywrotowe w szeregi robotnicze.

7. Poważną bolączką, ustawicznie podnoszoną na zebraniach, jest kwestja podatków, które nadmiernie obciążają robotnika. Podwyższenie sumy, od której zaczyna się wymiar podatku, oraz wyłączenie z niej wszelkich dodatków socjalnych, jest potrzebą tembardziej uzasadnioną, że od czasu uchwalenia przez Sejm ustawy o podatku dochodowym, t. j. od roku 1924 wzrosły znacznie płace nominalne a ich wartość realna poprawie nie uległa. Prosimy przeto o rozpatrzenie tej sprawy przez Rząd i wniesienie jej pod obrady ciał ustawodawczych.

8. **Wprowadzenie na teren Województwa Śląskiego ustaw socjalnych** o urlopach, o najmie pracy, o czasie pracy, o ochronie pracy kobiet i młodocianych, oraz o higienie pracy, co leży w kompetencji sejmu śląskiego, uważamy za rzecz konieczną, w celu zrównania sytuacji prawnej śląskiego robotnika, z sytuacją robotnika innych dzielnic Rzeczypospolitej. Prosimy przeto Pana Wojewodę o poparcie tej sprawy na terenie przyszłego Sejmu Śląskiego.

9. Uznając konieczność **zcentralizowania w Polsce ubezpieczeń społecznych i rozciągnięcia tej centralizacji na Województwo Śląskie**, jednocześnie prosimy jednak Wysoki Rząd, aby odnośnie ubezpieczenia górniczego, **pozostawione zostało dotychczasowe ubezpieczenie zawodowe górników w Spółkach Brackich** w dotychczasowym zakresie. Ubezpieczenie brackie pensyjne i ubezpieczenie ogólne na starość winne być tak zharmonizowane, aby obecne renty mogły być powiększone przy utrzymaniu dotychczasowych uprawnień wynikających z przepisów brackich, natomiast wielkie obciążenie składkowe mogło być obniżone.

10. Prosimy dalej o rozważenie sprawy zcentralizowania i **nadzoru przez władze rządowe kopalnianych i hutniczych kas pośmiertnych**, których administracja przedstawia niezmiernie wiele do życzenia.

11. **Znowelizowanie obowiązujących na Śląsku przepisów o zajęciu wierzytelności z zarobków robotniczych** jest również sprawą bardzo doniosłą dla klasy pracującej, albowiem przepisy te w naszej dzielnicy przedstawiają się najgorzej i dopuszczają ogromnych potrąceń egzekucyjnych z zarobku, tak, że robotnik często nie może wyżyć za pozostawioną mu resztę.

Wyrażając jeszcze raz Wysokiemu Rządowi i Panu Wojewodzie pełne zaufanie co do ogólnej działalności państwowej i troski o sprawy klasy robotniczej, prosimy usilnie o rozpatrzenie powyższych postulatów i o ich rychłą realizację."

Katowice, dnia 25. II. 1930 r.

Baczność członkowie G. F. P. powiatu rybnickiego.

Celem omówienia aktualnych spraw robotniczych i pracowniczych oraz zadokumentowania sił G. F. P. w powiecie rybnickim, jak również zaprotestowania przeciwko redukcjom i kryzysowi gospodarczemu — Śląski Wydział Okręgowy G. F. P. organizuje w dniu 6 kwietnia (niedziela) wielki zjazd wszystkich członków G. F. P. powiatu rybnickiego, który odbędzie się w sali „Polonia" (dawniej Mandrysz) w Rybniku o godz. 10 rano. Przemawiać będą prezes Wydziału Centralnego G. F. P. ob. poseł Zieliński Gustaw, prezes Śląskiego Wydziału Okręgowego ob. red. J. Rakowski, poseł Bałdyk oraz p. Plechoczek.

Wszyscy członkowie G. F. P., zarówno z grup robotniczych jak i pracowników umysł. winni przybyć na zjazd jak jeden mąż. Niech nikogo nie zbraknie!

Baczność! Baczność!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy G. F. P. zapośrednicza pracowników fizycznych i umysłowych wszelkich zawodów, w szczególności zaś polecić może

wykwalifikowane siły

w zawodzie **gastronomicznym**(kelnerów, kucharzy), **odzieżowym** (wykwalifikowanych czeladników), **budowlanym** (murarzy, cieśli, robotników).

Biuro zapośrednicza tylko członków organizacji.
Zgłoszenia pod adresem: **„Społeczne biuro pośrednictwa pracy przy G. F. P."**, ul. Marszałka Piłsudskiego 60.
Telefon 17-86. Telefon 17-86.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach ogłasza ofertowy

pisemny przetarg publiczny

na urządzenie:

1) **instalacji urządzenia ogrzewania pompowo ciepłowodnego,**
2) **instalacje urządzeń sanitarnych dla domu mieszkalnego**

w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej z terminem wniesienia ofert do dnia 9. kwietnia 1930 r. godziny 11-tej

Bliższe szczegóły przetargu podane są w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego Nr. 10 oraz na tablicy Wydziału Robót Publicznych, gmach Wojewódzki IV. piętro w Katowicach.

Za Wojewodę:
Inż. Zawadowski m. p.
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

Prenumerata roczna 3 zł., półroczna 1.50 zł. — Członkowie G. F. P. Woj. Śląskiego otrzymują pismo bezpłatnie przy opłacaniu składki. — Konto P. K. O.: Generalna Federacja Pracy 306-550

Redaktor: Janusz Rakowski. Odbito w Drukarni Śląskiej, Sp. z o. o., Katowice, Narożnik ul. Batorego 2 i ul. Kościuszki 15. Wydawca: Generalna Federacja Pracy na Śląsku